Pandemonium

Besatt

Zamknięte od wielu wieków
Wrota zakazane obcym
Otwieram z rozkoszą
By wejść
Przekraczam niewidzialną granicę
Wchodzę w inny świat
Gdzie nie istnieje kłamstwo
I obłuda
Chodzę starymi ścieżkami
Które są mym spełnieniem
Ścieżki nie do zdobycia
Dla bogobojnych
To świat tylko dla silnych
Dla ludzi honoru
To miejsce gdzie trafisz
Poprzez bunt
Na ścianach wszędzie rozbryzgana krew
Opary dymu przesiąknięte siarką
To mój wspaniały raj który obcy zwą
Pandemonium
Podążam w jedno miejsce
Gdzie odwieczny tron zła
Gdzie rzeka krwi
Ma swe źródło
Bezsilny padam na kolana
Unoszę ręce w górę
By oddać należny mu
Hołd
In de confente Satanas!!!

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!